

SZKOŁA PARAFIALNA W KROŚNIE W XIV–XVIII W.

1 Z dziejów miasta i parafii krośnieńskiej

Początki Krosna sięgają czasów wczesnośredniowiecznych. Jednak dopiero od połowy XIV w. jego znaczenie wzrosło, gdyż w tym stuleciu nastąpiła lokacja miasta na prawie magdeburskim, której dokonał król Kazimierz Wielki. Odtąd aż do I rozbioru Polski miasto znajdowało się w rękach królów polskich. Dokładna data lokacji nie jest pewna. Historycy przypuszczają, że mogło to nastąpić między 1341 a 1349 r. Najstarsze potwierdzone wiadomości o istnieniu miasta na prawie magdeburskim pochodzą z 1358 r. Krosno usytuowane było w pobliżu granicy Małopolski z Rusią Czerwoną i należało administracyjnie do ziemi sanockiej oraz województwa ruskiego¹.

Od czasów Kazimierza Wielkiego następował stopniowy rozwój Krosna. Władca otoczył miasto murami obronnymi. W XV w. stanowiło ono już znaczący ośrodek miejski. Rozwojowi miasta sprzyjało położenie na szlakach handlowych biegnących przez przełęcze karpackie na Węgry oraz na traktach z Krakowa na ziemie czerwonoruskie i do portów czarnomorskich. W 1365 r. Kazimierz Wielki nadał Krosnu przywilej składu i przymus drogowy. Dzięki temu w mieście rozwijał się handel i powstawały cechy rzemieślnicze. Co tydzień odbywały się targi, a parę razy w roku jarmarki, na które zjeżdżali

* Wykaz zastosowanych skrótów znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ J. Wyrozumski, *Rozwój życia miejskiego do połowy XVI w.*, w: *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. J. Garbaciak, Kraków 1970 s. 92; J. Michalak, *Krosno i okolice*, Krosno 1996 s. 47–49.

kupcy z Polski i z Węgier. Także miejscowi wykazywali dużą aktywność gospodarczą, utrzymując kontakty handlowe z ośrodkami miejskimi w kraju, na Węgrzech i w Mołdawii. W mieście zaczęły powstawać składy towarowe, zbudowano wagę, sukiennice itp. Korzystnym czynnikiem rozwoju grodu było oddalenie od konkurencyjnych ośrodków handlowych, takich jak Kraków, Jarosław, Lwów i Lublin.

Spółeczność Krosna cechowało w tym okresie różnicowanie narodowościowe. W pierwszych dziesięcioleciach istnienia miasta na prawie magdeburskim znaczną część jego mieszkańców stanowili Niemcy. Oni też głównie tworzyli patrycjat. Jednak już w pierwszej połowie XVI w. rozpoczął się proces polonizacji ludności niemieckojęzycznej. Stopniowo zanikać zaczęły w księgach miejskich zapisy w języku niemieckim, likwidacji uległa funkcja kaznodziei niemieckiego w farze krośnieńskiej itp. Oprócz Polaków i Niemców w mieście osiedlali się też Włosi, Szkoci, Węgrzy, Rusini i przedstawiciele innych nacji².

Rozwój Krosna w początkowym okresie istnienia przerywały najazdy obcych wojsk, pożary, epidemie itp. Już w 1474 r. obległy go wojska węgierskie króla Macieja Korwina, pałac przedmieścia i powodując duże straty materialne. Kilka lat później (1484) okolice Krosna nawiedziło morowe powietrze, dziesiątkując mieszkańców grodu. W 1494 r. nastąpiły silne wylewy Wisłoka i Lubatówki, które poczyniły duże zniszczenia. W latach 1427, 1456 i 1500 doszło z kolei do groźnych pożarów, trawiących za każdym razem znaczne części miasta. Nie omijały one Krosna także w XVI w.³

Wymienione klęski elementarne nie przeszkodziły jednak w systematycznym rozwoju miasta. W rezultacie w XVI i pierwszej połowie XVII w. osiągnęło ono apogeum rozkwitu gospodarczego. Na początku XVII w. było tu prawdopodobnie około 330–350 domów, zaś liczba mieszkańców wynosiła około 3500 osób. W 1523 r. doszło do wykupienia przez miasto dziedzicznego wójtostwa krośnieńskiego, co pozwoliło mieszkańcom przejąć władzę nad grodem. W Krośnie dzia-

² Tamże, s. 93, 96–97, 101; S. Cynarski, *Krosno w XVII i XVIII wieku*, w: *Krosno*, s. 183, 194; J. Michałak, *dz. cyt.*, s. 50; W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemysł 1898 s. 198, 202, 209.

³ W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 175, 200–201; J. Michałak, *dz. cyt.*, s. 51; F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem miasta*, Kraków 1992 s. 28.

łało wtedy około 40 cechów. Rozwijał się także handel, do czego przyczyniały się stosowne przywileje królewskie. Jeden z nich wyszedł w 1550 r. z kancelarii Zygmunta Augusta i zezwalał mieszczanom na organizowanie kolejnego jarmarku. Ponadto władca ten nadał miastu prawo składu towarów sprowadzanych z Węgier⁴.

W XVII w. Krosno znowu doświadczały różne klęski elementarne, jak choćby w 1624 r., kiedy jego okolice spustoszyły czambuły tatarskie. Natomiast w 1638 r. wybuchł w mieście potężny pożar, trawiając większość budynków, a w 1655 r. wtargnęli do niego Szwedzi, łupiąc je i nakładając na mieszczan kontrybucje. Po ich wypędzeniu, w 1657 r. Krosno bezskutecznie oblegali Siedmiogrodzianie; zniszczyli jednak przedmieścia. W 1622 r. w wyniku zarazy zmarło około 1000 mieszkańców miasta. Takie samo żniwo zebrała zaraza panująca w latach 1656–1657⁵.

Okres „potopu” w połowie XVII w. zakończył czas świetności miasta. Mimo dalszych przywilejów królewskich Krosno coraz bardziej podupadało. Wielu mieszczan, którzy ocalili po klęskach elementarnych, zaczęło opuszczać gród, przenosząc się do innych miast. W efekcie w latach 1661–1665 mieszkało tu tylko około 900 mieszkańców. Ograniczeniu też ulegał stopniowo handel Krosna z Węgrami. Zjawiska te nasiliły się od początku XVIII w. W pierwszych latach tego stulecia w mieście stacjonowały wojska szwedzkie, saskie i polskie, które pobierały od mieszczan kontrybucje. Próbę poprawy sytuacji Krosna podjął, ale bezskutecznie, król Stanisław August Poniatowski. W czasie jego panowania było ono nękane niepokojami wewnętrznymi (konfederacja barska). 14 maja 1772 r. do miasta wkroczyły oddziały austriackie, rozpoczynając okupację. Dokonany w tymże roku I rozbiór Polski przyznał województwo ruskie, a w tym Krosno Austrii⁶.

⁴ S. Cynarski, *dz. cyt.*, s. 193; K. Baczkowski, *Najazd węgierski na Podkarpacie w 1474 roku*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego” t. 9:1978 s. 131–132; J. Michałak, *dz. cyt.*, s. 52; J. Krukier, *Przewodnik turystyczny po Krośnie i okolicy*, Krosno 1936 s. 9–10.

⁵ W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 176, 177–178, 220, 225; J. Wyrozumski, *dz. cyt.*, s. 110; J. Michałak, *dz. cyt.*, s. 54; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4 cz. 3, Kraków 1905 s. 1119, 1120; J. Krukier, *dz. cyt.*, s. 10–11; A. Borcz, *Działania wojenne na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w latach „potopu” 1655–1657*, Przemysł 1999 s. 45–48, 95.

⁶ S. Cynarski, *dz. cyt.*, s. 195, 196; S. Załęski, *dz. cyt.*, s. 1121, 1123; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 179; J. Michałak, *dz. cyt.*, s. 55–57.

W Krośnie wytworzył się podobny do innych miast system urzędów. Podstawowym organem władzy o kompetencjach ustawodawczych i wykonawczych była rada miejska. Na jej czele stał burmistrz. Ponadto w mieście istniał urząd wójtowski–ławniczy podległy radzie miejskiej. W strukturze tego urzędu znajdował się wójt sądowy (wybierany przez rajców). Podporządkowane było mu kolegium ławnicze, złożone z ławników. Ponadto przy ławie funkcjonował urząd pisarza sądowego i podpiska⁷.

Krosno należało do najstarszych ośrodków parafialnych na obszarze Rusi Czerwonej, przyłączonej do Polski przez Kazimierza Wielkiego. Parafia rzymskokatolicka powstała tu prawdopodobnie w 1342 r., czyli jeszcze przed erekcją diecezji przemyskiej w 1375 r. W 1514 r. kościół farny podniesiono do godności prepozytury. Powstało przy nim kolegium mansjonarzy nadzorowane przez prepozyta⁸.

2 Powstanie i działalność szkoły

Od 1215 r., czyli od IV soboru laterańskiego, zaczął w Kościele łacińskim obowiązywać nakaz tworzenia szkół przy kościołach parafialnych, o ile pozwolą na to środki finansowe. Potrzebę funkcjonowania tych instytucji determinował rozwój rzemiosła, handlu, samorządu miejskiego oraz wiejskiego itp. Dlatego wzrastało zapotrzebowanie na ludzi wykształconych – umiających pisać, czytać, liczyć, redagować różne dokumenty⁹.

Zapoczątkowany tym soborem rozwój szkół parafialnych miał miejsce także w Krośnie, gdzie zorganizowano jedną z takich instytucji edukacyjnych. Przypuszczamy, że szkoła została utworzona równo-

⁷ F. Leśniak, *dz. cyt.*, s. 17, 37; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 203–204, 242–243; J. Wyrozumski, *dz. cyt.*, s. 104–105.

⁸ W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 285–286; J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. 3: 1975 z. 2 s. 145; W. Müller, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym (1375–1772)*, NP t. 46: 1976 s. 38.

⁹ H. Błażkiewicz, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636–1757 (w świetle wizytacji biskupich)*, NP t. 46: 1976 s. 157–158; A. Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, t. 1, Petersburg 1898 s. 26–27; J. Ryś, *Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku*, Warszawa 1995 s. 14–15.

legle z powstaniem parafii, co nastąpiło w latach 40. XIV w. lub niewiele później. Jednak pierwsza wzmianka źródłowa na jej temat pochodzi dopiero z 1413 r. W aktach zamku bieckiego odnotowano pod tym rokiem istnienie w Krośnie dwóch szkół parafialnych. Zdaniem D. Quirini–Popławskiej, jedna z nich działała pod opieką władz miejskich, zaś druga – pod kuratelą plebana. Istnienie dwóch szkół mogło być konsekwencją zróżnicowania narodowościowego ludności Krosna w XIV i XV w. Bardzo znaczny odsetek stanowili Niemcy, którzy przeważali wśród patrycjatu, a zwłaszcza w radzie i ławie¹⁰. Być może ludność niemiecka chciała mieć własną szkołę, z niemieckojęzycznym nauczycielem i pozostającą pod zarządem władz miejskich. Kolejna informacja źródłowa (1419) o działalności szkoły zamieszczona jest w zapiskach księgi sądowej Trześniowa. Wymieniony w niej został Jan *rector scolae et notarius Crosnensis*¹¹.

Równoległe funkcjonowanie dwóch szkół prowadziło zapewne do konfliktów między magistratem i plebanem. Prawdopodobnie, aby zapobiec nieporozumieniom, królowa Zofia Holszańska, żona Władysława Jagiełły wydała 3 stycznia 1442 r. w Sanoku dokument ustalający zasadę obsady nauczycieli. Odtąd władze miasta miały przedstawiać do zaaprobowania plebanowi osobę wykształconą. Dopiero po pozytywnej ocenie kandydata rajcy mogli zatrudnić go w charakterze nauczyciela (rektora). Ponadto miał on sprawować funkcję pisarza (notariusza) miejskiego. Decyzja królowej Zofii sankcjonowała

¹⁰ APK Castrensis Biecensia t. 2 s. 32; J. Wyrozumski, *dz. cyt.*, s. 95, 111; P. Dąbkowski, *Stosunki kościelne w ziemi sanockiej w XV stuleciu*, RP 3: 1914–1922 s. 34; Tenże, *Ziemia sanocka w XV stuleciu*, cz. 1 Lwów 1931 s. 69; A. Lewicka, *Krosno w wiekach średnich*, Kraków 1933 s. 61; A. Fastnacht, *Oświata i kultura w Sanoku i Ziemi Sanockiej w XV i XVI w.*, „Rocznik Sanocki” 5: 1980 s. 17; Z. Budzyński, *Dzieje opieki społecznej w ziemi przemyskiej i sanockiej (XV–XVIII w.)*, Przemysł – Kraków 1987 s. 40; D. Quirini–Popławska, *Studia nad szkolnictwem krośnieńskim. Studenci krośnieńscy w Akademii Krakowskiej w czasach Odrodzenia*, w: *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. J. Garbaciak, t. 2, Kraków 1973 s. 313; R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej (XIV–XVIII w.)*, Warszawa 1998 s. 22; Tenże, *Ścieżki łacińskich szkół parafialnych w ziemi przemyskiej i sanockiej od XIV w. do 1772 r.*, RP t. 28: 1991/1992, s. 60–61; A. Fastnacht, *Słownik geograficzno–historyczny ziemi sanockiej w średniowieczu*, Brzozów – Rzeszów 1998 s. 92.

¹¹ *Najstarsza księga sądowa wsi Trześniowa 1419–1609*, wyd. H. Polaczkowa, w: *Zabytki Dziejowe*, t. 1, Lwów 1923 s. 33 nr 5; H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 148; D. Quirini–Popławska, *dz. cyt.*, s. 314.

praktykę łączenia w rękach jednej osoby obowiązków nauczycielskich i notariuszowskich, która istniała w Krośnie już *ab antiquo*. Przypuszczać należy, że dokument ten uporządkował sprawy edukacyjne w mieście, pozostawiając tylko jedną szkołę. W myśl wspomnianego dekretu rektor miał pobierać 16 flor. z tytułu klerykatury i 24 flor. pensji płaconej przez rajców¹². Jednak w późniejszym okresie, ze względu na mnogość zajęć pisarskich, doszło do rozdzielenia stanowiska rektora od notariusza. Nastąpiło to prawdopodobnie w I połowie XVII w.¹³

W połowie XVII w. (7 VIII 1658 r.) uposażenie rektora powiększył bogaty mieszczanin krośnieński Robert Wojciech Porcusz, który legował dla niego sumę 600 złp. Zastrzegł przy tym, że nauczyciel ma być graduatem Akademii Krakowskiej. Równocześnie nałożył na niego obowiązek śpiewania z uczniami w środy po nieszporach *Litanii do Wszystkich Świętych* w kaplicy pod wezwaniem św. Piotra i Pawła, zaś w piątki w kaplicy św. Wojciecha – *Litanii do Najświętszego Imienia Jezus* i *Pasji*. Porcusz przykazał także nauczycielom, aby swych uczniów (dyscypułów) pilnowali, by ci w każdą sobotę i wigilię świąt pomagali dzwonnikowi oraz ścierali kurze z ławek kościelnych¹⁴.

Dodatkowe sumy nauczyciele otrzymywali w tym okresie także z czynszów pobieranych z ziemi należącej do Marcina Steligi (7 flor.) i Jana Kustronia (7 flor.) – chłopów z Głowienki¹⁵.

Na działalność szkoły od XVII w. istotny wpływ miało osiedlenie się w Krośnie w 1614 r. zakonu jezuickiego. Początkowo jego obecność w mieście nie powodowała większych zakłóceń w funkcjonowaniu tej instytucji parafialnej. Naukę w kolegium jezuickim traktowano bowiem jako wyższy szczebel edukacji rozpoczętej w szkole farniej¹⁶. W 1617 r. do Krosna przybyli komisarze królewscy, którzy

¹² AAP sygn. 291 s. 27; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 317; D. Quirini-Popławska, *dz. cyt.*, s. 314–315; A. Lewicka, *dz. cyt.*, s. 61.

¹³ W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 317–318; F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad zasiedleniem, stosunkami własnościowymi, produkcją i wymianą towarową*, mps w Bibliotece Akademii Pedagogicznej w Krakowie s. 436.

¹⁴ W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 318–319, 498; D. Quirini-Popławska, *dz. cyt.*, s. 340.

¹⁵ W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 340.

¹⁶ D. Quirini-Popławska, *Szkolnictwo krośnieńskie od XVII w. do 1914 r.*, w: Krosno, t. 2 s. 339; R. Pelczar, *Działalność oświatowo-kulturalna jezuitów w die-*

mieli zdecydować o lokalizacji budynków zakonnych. Komisja przydzieliła jezuitom 7 domów, w tym budynek szkoły parafialnej. Na tle przynależności wspomnianych budowli wynikł jednak wieloletni konflikt między jezuitami a miastem. Zakończył się on dopiero w 1634 r. Rajcy zgodzili się m. in. na oddanie zakonnikom budynku szkoły. Jednak później miasto odzyskało obiekt na drodze sądowej.

Tymczasem (1631) jezuita otworzyli swoją szkołę. Wywołało to ostrą reakcję proboszcza krośnieńskiego Kaspra Rożyńskiego (Różyńskiego). Obawiał się on, że szkoła farna może na tym ucierpieć. Toteż uzyskał od bpa Adama Nowodworskiego dokument, który pod karą interdyktu nakazywał zakonowi zamknąć szkołę. Jezuita jednak przedstawili biskupowi przywilej papieża Pawła V zezwalający im na swobodne tworzenie szkół. W rezultacie nie doszło do likwidacji kolegium. Wnet nastąpił także jego szybki rozwój¹⁷.

Na XVIII w. przypadł upadek szkoły parafialnej. W latach 20. i 30. tego stulecia uczęszczali do niej jedynie ubodzy i nieliczni uczniowie¹⁸. Taki stan ilustruje wizytacja parafii krośnieńskiej z 1745 r., w której odnotowano, iż bakałaria była stara, nie posiadała okien, pieca i podłogi. Budynek stał opuszczony i nie nadawał się do użytku¹⁹. Przyczyną upadku szkoły było to, że jezuita, wbrew wcześniejszym ustaleniom, przyjmowali do kolegium nie tylko jej absolwentów, ale także młodzież, która dopiero rozpoczynała edukację. Taka praktyka powodowała odpływ uczniów ze szkoły parafialnej²⁰.

Na krótki okres sytuację szkoły poprawiła przeprowadzona w 1773 r. kasata Towarzystwa Jezusowego, która pociągnęła likwidację konkurencyjnego kolegium jezuickiego. Władze austriackie początkowo nie ingerowały w sprawy oświaty kościelnej. Dlatego szkoła parafialna w pierwszych latach zaborów funkcjonowała nadal. Prepozyt w dalszym ciągu zatrudniał nauczyciela, dla którego, jak wynika z doku-

cezji przemyskiej w XVI–XVIII w., Przemysł 1999 s. 20; Tenże, *Szkolnictwo w miastach zachodnich ziem województwa ruskiego w XVI–XVIII w.*, Rzeszów 1998 s. 90.

¹⁷ S. Załęski, *dz. cyt.*, s. 1116; R. Pelczar, *Szkolnictwo w miastach*, s. 91–92; Tenże, *Działalność oświatowo-kulturalna*, s. 21. Podobne konflikty między szkołami parafialnymi a kolegiami jezuickimi rodziły się w wielu innych miastach Rzeczypospolitej, np. w Kaliszu; por. J. Neuls, *Szkoły Kalisza w XII–XVIII w.*, „Rocznik Kaliski” t. 4:1971 s. 33–34.

¹⁸ AAP sygn. 156 s. 52–53; R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne*, s. 35.

¹⁹ AAP sygn. 171 k. 50; H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 175–176.

²⁰ AAP sygn. 156 k. 52–53; H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 178.

mentów wizytacji dokonanej w 1772 r., nie było jednak stosownego mieszkania ani nie otrzymywał on wystarczającego uposażenia. Szkoła parafialna istniała jeszcze w 1783 r.²¹

W 1786 r. władze austriackie utworzyły w Krośnie szkołę trywiałną z jednym nauczycielem opłacanym przez państwo. Wydarzenie to zamknęło dzieje krośnieńskiej szkoły parafialnej²².

3 Budynki szkolne

Szkoły w miastach budowano lub lokalizowano zwykle w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła i plebanii. Budynki wznoszono z drewna lub cegły, kryto je gontem. Ciężar budowy i utrzymania szkoły spoczywał zazwyczaj na plebanie i radzie miejskiej²³. W Krośnie budynkami szkoły mieli się opiekować mieszczanie i rajcy, zgodnie z przywilejem królowej Bony²⁴. Szkoła parafialna od samego początku istnienia dysponowała własnymi pomieszczeniami. Trzeba jednak zauważyć, że jej usytuowanie kilkakrotnie ulegało zmianom. Pierwszy budynek wybudowali i wyposażyli mieszczanie, a mieszkali w nim bakałarz, kantor oraz starsi uczniowie (*adolescentes*). Do szkoły należał również kawałek ziemi. Przekaz z 1633 r. informuje, że obiekt usytuowany był na gruntach miejskich, poza cmentarzem, wewnątrz murów miejskich, do których przylegał jedną ścianą. Składał się z dwóch kondygnacji. Na dole była wymalowana i ozdobiona sień, komora, kuchnia z mурowanym piecem i kominkiem wyprowadzonym na dach, izba dla kantora, zaś na górze izdebka. Naprzeciw kuchni znajdowała się komnata zajmowana wcześniej przez kantora. Obecnie służyła za spiżarnię i skład żywności. Na górze były cztery pomieszczenia (izby) z eleganckimi kominkami, drzwiami i oknami. W piątej izbie nie było pieca. We wspomnianym obiekcie w 1633 r. nie mieszkaly osoby związane ze szkołą, lecz ludzie świeccy. W tym czasie budynek znajdował się bowiem w rękach jezuitów. Został on

²¹ AAP sygn. 319 s. 17, 188.

²² W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 323.

²³ H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 181–182, 183.

²⁴ AAP sygn. 156 s. 52; por. W. Froch, *Lubelska szkoła parafialna w XV wieku*, „Rocznik Lubelski” t. 9:1966 s. 192.

odzyskany przez parafię od zakonu na drodze sądowej w latach późniejszych. Wcześniej przez pewien okres szkoła mieściła się w domu należącym do kaznodziejów farnych. Usytuowano go między kościołem a murem miejskim na terenie cmentarza. Była to budowla murowana o dwóch kondygnacjach. Na każdej znajdowały się po 3 pomieszczenia.

W 1633 r. szkoła mieściła się w jeszcze innym budynku. Był to parterowy, murowano–drewniany obiekt zwany „wójtostwo”. Znajdowała się w nim izba lekcyjna, mieszkanie dla rektora, drugie dla kantora (obydwa murowane i wygodne). Dach pokryto drewnianymi gontami. Z relacji z 1633 r. wynika, że był on wtedy w wielu miejscach przegniły i przeciekał. Budynek ten określano jako „dość obszerny i wygodny”²⁵.

Przekaz z 1675 r. podaje, że ówczesny dom szkolny znajdował się na cmentarzu. W tym czasie był jednak zniszczony, gdyż magistrat nie łożył na jego remonty. Odbudował go dopiero prepozyt w 1685 r.²⁶ W opisie z końca XVII w. wspomina się o murowanym budynku usytuowanym na cmentarzu, z dwoma pokojami, dwiema izdebkami (cellami). Jeden pokój i izba należały do bakałarza, druga izba przeznaczona była dla uczniów. Pokój na piętrze zamieszkiwał altarysta Bractwa Niepokalanego Poczęcia NMP. Za stan budynku odpowiadał rajcowie, którzy jednak zaniedbywali obowiązki w tym zakresie²⁷. Stan taki potwierdziła wizytacja z 1721 r.²⁸

W 1745 r. dom mieszczący szkołę znajdował się w opłakanym stanie. Był to już budynek stary, opuszczony, nie nadający się do zamieszkania, bez okien, pieca i podłóg. Dach gontowy, miejscami naprawiony, wymagał poważnego remontu. W dekrete reformacyjnym bp W. H. Sierakowski nakazał, aby rajcowie, zgodnie ze zwyczajami, naprawili budynek. Jednak nie uczynili oni nic w tym zakresie, o czym przekonuje kolejny opis bakałarii z 1756 r.²⁹

²⁵ AAP sygn. 35 k. 264–264v, 269v, 270v–271v; sygn. 156 s. 220; R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne*, s. 76–77.

²⁶ AAP sygn. 291 s. 131.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, sygn. 156 s. 52.

²⁹ Tamże, sygn. 171 k. 26–26v, 50, 67v; sygn. 189 k. 17.

W 1779 r. nauczyciel nie miał mieszkania służbowego. Natomiast przekaz z 1783 r. zawiera informacje, że w tym okresie prowadził on zajęcia z młodzieżą w szkole³⁰.

4 Nauczyciele i kadra pomocnicza

Na określenie nauczyciela używano różnorodnej terminologii³¹. Osobę kierującą szkołą krośnieńską określano następująco: *rector scholae*, *baccalaureus*, *director scholae*, *prefectus scholae*, *praeceptor*, *gymnasjarcha*, *ludimagister*; bakałarz farny, rektor szkoły.

Częstotliwość zastosowania poszczególnych określeń była różna. Ze zgromadzonego materiału archiwalnego wynika, że powszechnie posługiwano się łacińską formą *rector scholae* (np. 1442, 1551, 1671, 1699) lub polską – *rektor szkoły* (np. 1706). Popularny był także łaciński termin *baccalaureus* (np. 1524, 1633, 1721, 1745, 1749, 1756, 1760, 1772, 1783) oraz jego polska forma *bakałarz* (np. 1658, 1704). Natomiast do rzadkości należały takie jak: *director scholae* (1693); *prefectus scholae* (1582), *praeceptor* (1575), *gymnasjarcha* (1666).

Kandydata na nauczyciela wybierała rada miasta. Zasady obsadzania stanowiska rektorskiego regulował dekret królowej Zofii z 3 stycznia 1442 r. Ustalono w nim, iż rajcy przedstawiać będą plebanowi kandydata (osobę umiętną). W przypadku gdy zostanie on zaaprobowany przez rządzącego parafii, miasto będzie mogło go zatrudnić. Pleban zobowiązany został w takiej sytuacji do wyrażenia zgody na objęcie przez kandydata stanowiska nauczyciela³².

Wspomniany dekret określał też, że rektor musi posiadać wykształcenie akademickie. Dlatego wśród nauczycieli krośnieńskich w pierwszych wiekach istnienia szkoły były prawdopodobnie wyłącznie osoby graduowane. Robert W. Porcjuż, czyniąc w XVII w. legat, za-

³⁰ Tamże, sygn. 319 s. 77, 188.

³¹ Por. S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w w. XVI–XVIII*, Lwów 1912 s. 90; J. Ryś, *dz. cyt.*, s. 29; Tenże, *Szkoła parafialna nowokorczyńska w okresie odrodzenia*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”. Prace z Historii Oświaty i Wychowania IV, Kraków 1994 s. 54–55.

³² AAP sygn. 291 s. 27–28; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 317; R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne*, s. 66; por. W. Urban, *Małopolskie szkoły parafialne wobec otoczenia (pierwsza połowa XVI wieku)*, „Studia Historyczne” 36:1993 s. 429–430.

strzegł w nim, że ma być przeznaczony jedynie dla nauczycieli – absolwentów Akademii Krakowskiej. Jeszcze w wizytacji z 1721 r. znalazła się adnotacja, że mieszczanie powinni angażować do szkoły absolwentów tej uczelni³³.

Zatrudnianie w szkole krośnieńskiej nauczycieli z wyższym wykształceniem determinowane było także ustawami synodalnymi diecezji przemyskiej. I tak na synodzie w 1641 r. nakazano, aby w miastach, które posiadają wystarczające środki materialne do pracy przyjmować absolwentów Akademii Krakowskiej. Powinni oni ponadto przedstawić zaświadczenie o nienagannym życiu. Z kolei na synodzie w 1723 r. stwierdzono, że do szkół należy angażować magistrów lub bakałarzy sztuk wyzwolonych³⁴.

Na zatrudnianie w Krośnie osób z wyższym wykształceniem od XV w. wpływ miała także rada miejska. Działo się tak w trosce o poziom nauczania i z woli mieszczan, którzy partycypowali w kosztach utrzymania nauczycieli. Dbałość o wysoki poziom nauczania w szkole wynikała stąd, że krośnianie utrzymywali rozległe kontakty handlowe, do czego potrzebna była dobra znajomość pisania, czytania, sporządzania rachunków, prowadzenia ksiąg handlowych, korespondencji itp.³⁵

W szkole krośnieńskiej pracowało wiele osób. Niestety, w źródłach nie odnajdujemy nazwisk wszystkich rektorów. Jednak analiza archiwaliów i opracowań odnoszących się do szkoły pozwoliła na wynotowanie przynajmniej niektórych nauczycieli. Jednym z pierwszych znanych z nazwiska rektorów był Jan Seidel (Zajdel), nauczyciel w latach 1461–1512, a ponadto rajca od 1498 do 1524 r. Był pochodzenia niemieckiego i prowadził działalność handlową, utrzymując kontakty z kupcami z Bardejowa na Słowacji. Dzięki temu zgromadził duży

³³ AAP sygn. 156 s. 52; sygn. 291 s. 27–28; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 317, 318; H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 185; por. W. Froch, *Lubelska szkoła parafialna w XVI w. do czasu powstania kolegium jezuickiego w roku 1586*, „Rocznik Lubelski” t. 16:1973 s. 71; J. Krukowski, *Nauczyciele krakowskich szkół parafialnych w XVII wieku*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997 s. 76.

³⁴ J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8: *Synody diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty*, Wrocław 1955 s. 250, 337.

³⁵ D. Quirini-Popławska, *Studia nad szkolnictwem*, s. 316; H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 185.

majątek; posiadał dom w mieście. Po jego śmierci wdowa po nim, Juliana, sprzedała dom, część sumy – 200 grzywien – przeznaczyła na kupno nowego, natomiast resztę przekazała na przytułek parafialny³⁶.

Tymczasem przez pewien okres rektorem był Mikołaj z Drzewicy, bakałarz sztuk, rektor w 1492 r.³⁷ Później (ok. 1513 r.) rektorem został niejaki Wojciech, który w 1504 r. studiował w Akademii Krakowskiej³⁸. Zastąpił go prawdopodobnie już po roku Jerzy – bakałarz sztuk wyzwolonych i pisarz miejski³⁹. Po nim w szkole zatrudniono krośnianina Hieronima Fricza (Frycza), syna Jerzego – kantora farnego. Nauki początkowe pobierał zapewne w miejscowej szkole. Następnie od 1518 r. studiował w Krakowie, gdzie w 1523 r. uzyskał bakałariat. W trakcie pobytu na studiach zmarli mu rodzice. Opiekę nad nim objął mieszczanin krośnieński Piotr Rayman. Po studiach Fricz wrócił do Krosna. Najpierw pracował jako kantor w farze, a od 1524 r. objął posadę nauczycielską, na której pozostał do 1530 r. W roku następnym wybrano go na notariusza miejskiego. Równocześnie z pracą w szkole pełnił w latach 1529–1530 funkcję kantora w Bieczu⁴⁰. Od 1536 r. rektorem był krośnianin Andrzej Puff, absolwent Akademii Krakowskiej. Od 1546 r. piastował urząd pisarza miejskiego⁴¹. W latach 1532–1555 obowiązki nauczycielskie sprawował pochodzący ze Złotorzy bakałarz sztuk Mikołaj Thulman. Równocześnie w okresie 1531–1536 pełnił funkcję notariusza. Ponadto w latach 1533–1555

³⁶ AAP sygn. 2 s. 429; sygn. 10 s. 51; sygn. 12 s. 110–111; *Matricularum Regni Poloniae Summaria* (dalej cyt. MRPS), t. 4 cz. 2, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1919 s. 294 nr 13829; J. Wyrozumski, *dz. cyt.*, s. 111; D. Quirini-Popławska, *Studia nad szkolnictwem*, s. 330; F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem*, s. 115; A. Fastnacht, *Słownik*, s. 82.

³⁷ AAP sygn. 7 k. 4; M. Kociubiński, *Księga diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, t. 1, mps w AAP s. 125.

³⁸ D. Quirini-Popławska, *Studia nad szkolnictwem*, s. 315.

³⁹ AAP sygn. 10 s. 41; APP OSC sygn. 1 s. 31.

⁴⁰ APP OSC sygn. 1 s. 55, 59, 126, 187, 210, 213, 227, 235, 350, 393, 426, 447, 571, 595; *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 2, ed. A. Chmiel, Cracoviae 1892 s. 189; *Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, ed. J. Muczkowski, Cracoviae 1849 s. 177; D. Quirini-Popławska, *Studia nad szkolnictwem*, s. 328; A. Fastnacht, *Słownik*, s. 90.

⁴¹ APP OSC sygn. 1 s. 499; OCC sygn. 15 s. 122; *Album studiosorum*, t. 2 s. 206; *Statuta*, s. 175.

kilka razy wchodził do ławy miejskiej. W Krośnie mieszkał ponad 20 lat. Ożenił się z Jadwigą Kellarówną. Posiadał niewielki domek na Przedmieściu Wyżnym. Był ponadto właścicielem ogrodu i łąki⁴².

Kolejnym nauczycielem został, wywodzący się z niemieckiej rodziny patrycjuszowskiej, krośnianin Kilian Loryncz (Lorincz). Jego ojciec Jakub był dzierżawcą blechu miejskiego, ławnikiem i seniorem Bractwa NMP, bracia zaś sprawowali różne funkcje we władzach miejskich. Loryncz studiował w Lipsku. Po powrocie do Krosna pracował początkowo jako pisarz (1550–1568). Równocześnie w latach 1550–1562 był rektorem szkoły. Będąc osobą duchowną, piastował też urzędy kościelne. Na co dzień posługiwał się językiem niemieckim. Był też kaznodzieją w farze, gdzie wygłaszał kazania w tym języku dla niemieckojęzycznej części mieszczaństwa. Łączenie kilku urzędów utrudniało mu pracę w szkole. Dlatego 10 lipca 1562 r. instygator kurii biskupiej nakazał, aby zrezygnował z funkcji notariuszowskiej. Miało to doprowadzić do pilniejszego wypełniania obowiązków kościelnych. Mimo że był duchownym, Loryncz nie stronił od uciech, prowadząc luźny tryb życia. Przejawiało się to m.in. w tym, iż żył w konkubinacie z chłopką lub przedmieszczanką Anną Brzeszczanką, z którą miał dwójkę dzieci. W związku z tym władze kościelne w 1562 r. zagroziły mu ekskomuniką. Jednak nie doszło do tego, być może dlatego, że był osobistością bardzo wpływową w Krośnie⁴³.

Przez krótki okres w mieście uczyli Mateusz Void z Gdańska i Kasper Hiactincti. Obydwaj zmarli w Krośnie w latach 1573–1575. W 1574 r. rektorem szkoły był Andrzej Rydliński z Przeworska, bakałarz sztuk⁴⁴.

W 1575 r. wybrany został nowy rektor – Paweł z Żabna, kleryk z diecezji kujawskiej, który wcześniej był kantorem w Krośnie. Później otrzymał godność altaryzisty Bractwa Literackiego (1575) oraz

⁴² APP OSC sygn. 1 s. 398, 424, 499; sygn. 2 s. 23, 50, 55, 58, 103, 148, 152, 171, 259, 282, 362; sygn. 3 s. 36, 131, 166; OCC sygn. 15 s. 15, 394.

⁴³ AAP sygn. 22 k. 10v. 351; APP OSC sygn. 5 s. 461, 523; *Metrica nec non liber nationis Polonicae Universitatis Lipsiensis ab anno 1409 usque ad 1600*, wyd. S. Tomkiewicz, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” t. 2, Kraków 1882 s. 422; M. Kociubiński, *dz. cyt.*, t. 1 s. 277.

⁴⁴ APP OSC sygn. 4 s. 526; sygn 7 s. 34–36; OCC sygn. 16 s. 886; sygn. 17 s. 24, 292; AAP sygn. 284 s. 223; M. Kociubiński, *dz. cyt.*, t. 1 s. 575.

notariusza (1580)⁴⁵. W 1582 r. stanowisko *prefectusa* szkoły piastował niejaki Andrzej, bakałarz sztuk⁴⁶.

W 1588 r. przybył do Krosna absolwent Akademii Krakowskiej Jakub Twardosz (Twardowski), pochodzący ze Starego Sambora. Wkrótce ożenił się z córką rajcy Marcina Krzysztofowicza. Najpierw jako dziedzic majątku po teściu zajął się splatą jego dzieci oraz licznych długów zaciągniętych przez Twardosza. Początkowo mieszkał przy ul. Szewskiej, koło cmentarza, później przeniósł się do rynku. Stopniowo dorabiał się majątku. Stał się właścicielem folwarku podmiejskiego, który odkupił od dzieci jednego z mieszczan. Zajmował się też lichwą i pośrednictwem w handlu winem oraz plenipotencją. Ponadto był poborcą podatku miejskiego (czopowego). Pełnił także funkcje pisarza, rajcy i burmistrza. Cechowała go elokwencja oraz umiejętności pisarskie. Zmarł w 1601 r. W testamencie polecił, aby pochowano go w kościele parafialnym. Ponadto zadysponował przekazanie pewnych sum na tę świątynię, bractwo kapłańskie, mansjonarzy farynych, dzwonników, przytułek w Krośnie i Starym Samborze. Przenaczył też pewne kwoty swym siostram, bratu, szwagierce, żonie Zofii i jedynej córce – Reginie⁴⁷.

Następcą Twardosza na stanowisku rektora został Walenty Zielina (Zieliński), który pochodził z niezbyt bogatej krośnieńskiej rodziny rzemieślniczej. Jego ojciec Marcin uznawany był za cenionego szewca i wielokrotnie powoływany przez mieszczan na plenipotentę i poręczyciela w różnych sprawach prywatnych, a także wybierany do ławy miejskiej. Matka Walentego – Zofia Chodorówna była córką rzeźnika. Walenty od 1581 r. studiował w Krakowie, gdzie po 5 latach zdobył stopień bakałarza. Zaraz potem powrócił do rodzinnego miasta, gdzie został nauczycielem. Już na początku pobytu w Krośnie (prawdopodobnie w 1586 r.) wplątał się w awanturę ze Stanisławem Balcerowiczem. Ponadto w tym samym roku pobił Stanisława Dłuskiego, co znalazło epilog w sądzie. W następnym roku pozwał go przed ławę sądową ślusarz Grzegorz Szczyrba. Do tych awantur wciąg-

⁴⁵ AAP sygn. 26 s. 277, 380, 423–424.

⁴⁶ M. Kociubiński, *dz. cyt.*, t. 2 s. 153.

⁴⁷ APP OSC sygn. 6 s. 881; sygn. 9 s. 387–393; sygn. 11 s. 57, 93, 203; sygn. 10 s. 117, 131–132, 163; OCC sygn. 18 s. 316, 454; F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad zasiedleniem*, s. 441–442; Tenże, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*, Kraków 1999 s. 138, 164.

nięto także brata Walentego – Andrzeja, który przyplacił to życiem. Został bowiem w 1590 r. zabity przez dowódcę straży miejskiej – Jakuba Piechotę. Po pewnym czasie Walenty krwawo zemścił się na nim za śmierć brata, raniąc go śmiertelnie. Wydarzenia te jednak nie przeszkodziły Walentemu w zrobieniu kariery urzędniczej i majątku, mimo, że wielu mieszczan długo wypominało mu jego młodzieńcze awantury. Awans urzędniczy rozpoczął od pełnienia funkcji podpiska. Mając poparcie Jakuba Twardosza, uzyskał w 1597 r. stanowisko pisarza miejskiego. Pełniąc ten urząd, jeździł wraz z delegacjami mieszczan krośnieńskich do króla, na sejmy oraz do innych miast. W roku 1602 wybrano go do ławy sądowej, a 2 lata później do rady miejskiej. Ożenił się z mieszczką krośnieńską Pudłowską, córką Stanisława, z którą miał kilkoro dzieci, m.in. syna Stanisława i córkę Katarzynę. Po matce odziedziczył dom przy ulicy Szewskiej, który w 1599 r. sprzedał krawcowi Franciszkowi Lorinczowi. Sam przeniósł się do kamienicy w rynku (nazywano ją później Zielinowską). Zajmował się handlem winem węgierskim. Pełnił szereg funkcji miejskich: ławnika, rajcy, nauczyciela, pisarza, seniora Bractwa św. Anny. Gdy umierał, jego dzieci były jeszcze małoletnie, toteż przed śmiercią prosił kilku wpływowych mieszczan o opiekę nad nimi⁴⁸.

W 1666 r. szkołą kierował *gymnasjarcha* Jerzy (Grzegorz) Arczewicz, bakałarz sztuk i filozofii. W 1670 r. zrezygnował z tego zajęcia⁴⁹. W roku następnym rektorem mianowano Wojciecha Wojnarowicza. W 1697 r. w źródłach pojawił się *director* Mikołaj Pomarański, zaś w latach 1704–1706 – P. Gąsiorowicz. W 1745 r. szkołą kierował bakałarz Michał Rafałkiewicz, który wówczas był człowiekiem w podeszłym wieku (*seniculus*), gdyż liczył sobie około 80 lat. Ostatnim, znanym ze źródeł, nauczycielem krośnieńskim był Stanisław Rogowski, który pełnił tę funkcję w 1760 r.⁵⁰

⁴⁸ APP OSC sygn. 8 s. 460; sygn. 10 s. 343, 401, 550; sygn. 19 s. 383–384; OCC sygn. 18 s. 277, 297, 344, 856; Biblioteka PAN w Kórniku OSC sygn. 1353 s. 910, 1059; *Album studiosorum*, t. 3 s. 123; S. Brekiesz, *Z dziejów rady miejskiej w Krośnie (1402–1773)*, „Małopolskie Studia Historyczne” 3:1960 z. 3/4 s. 27, 31; D. Quirini-Popławska, *Studia nad szkolnictwem*, s. 331; F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad zasiedleniem*, s. 442–444; Tenże, *Rzemieślnicy*, s. 100–101.

⁴⁹ AAP sygn. 44 s. 365.

⁵⁰ Ossol sygn. 9660 s. 61, 175, 197, 208, 404, 439; AAP sygn. 171 s. 26; S. Cynarski, *Ze studiów nad ludnością miasta Krosna w XVI i XVII w.*, RP t. 11:1976

Od początku XVIII w. w bardzo wielu okręgach parafialnych diecezji przemyskiej etatowych nauczycieli zaczęli zastępować organisci lub kantorzy. Tylko w nielicznych parafiach utrzymała się funkcja bakałarza. Jedną z takich miejscowości było właśnie Krosno. Bakałarze funkcjonowali tu aż do likwidacji szkoły parafialnej.

Co najmniej od początku XV w. nauczyciele piastowali również funkcje pisarzy miejskich, obsługując równolegle urząd wójtowski–ławniczy i radziecki. Najstarsza informacja pochodzi z 18 lipca 1419 r. Ówczesny rektor szkoły miejskiej Jan był równocześnie notariuszem miejskim⁵¹. Praktykę powierzania nauczycielom obowiązków pisarskich potwierdził wspomniany dokument królowej Zofii z 1442 r.⁵²

Wykonywanie tego zajęcia umożliwiało nauczycielom umiejętność pisania i czytania, znajomość łaciny, podstaw prawa itp. Najwcześniejszym odnotowanym imiennie w źródłachrektorem szkoły i zarazem notariuszem krośnieńskim był Jan Bresch, który pełnił te funkcje w latach 1413–1426⁵³. Po nim czynności notariuszy wykonywali następujący nauczyciele: Mikołaj (ok. 1456), Jan Zajdel (ok. 1461), Jerzy (przed 1514), Hieronim Frycz (1531–1539), Mikołaj Thulman (1531–1536), Andrzej Puff (1546), Kilian Lorincz (1551–1568), Mateusz Void (Wojdyłło) – (1573–1574), Kasper Hiactincti (1575), Jakub Twardosz (1588–1595), Walenty Zielina (Zieliński) – (1597–1618). Większość z nich posiadała stopnie akademickie bakałarzy, a prawie każdy studiował na uniwersytecie. Prawdopodobnie jednak nie wszyscy nauczyciele byli równocześnie pisarzami miejskimi. Co do niektórych istnieją przypuszczenia, iż pracowali jedynie w szkole. W wizytacji z 1721 r. zastrzeżono, że rajcy mają zatrudniać rektora, który równocześnie spełniałby funkcję pisarza miejskiego⁵⁴.

s. 90; D. Quirini–Popławska, *Szkolnictwo*, s. 340; H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 186, 187.

⁵¹ *Najstarsza księga sądowa*, s. 33 nr 5; A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z diecezji przemyskiej w latach 1400–1642*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu” 5:1975 s. 201, 215.

⁵² AAP sygn. 291 s. 27–28; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 317.

⁵³ *Najstarsza księga sądowa*, s. 33 nr 5; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 11, Lwów 1886 nr 196; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 317.

⁵⁴ AAP sygn. 156 s. 52; F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad zasiedleniem*, s. 436.

Sporą grupę tworzyli też rektorzy, którzy obowiązki nauczycielskie łączyli z piastowaniem jeszcze innych urzędów miejskich. Często praktyką był bowiem ich wybór na rajców. Kadencja rady trwała zasadniczo rok, ale zdarzały się odstępstwa od tej reguły. Godność rajcy piastował np. od 1498 r. Jan Zajdel, a po 1595 r. Jakub Twardosz⁵⁵.

Nauczyciele zostawali również ławnikami. Ława krośnieńska liczyła siedmiu członków. Jej kadencja trwała jeden rok. Jednak po 1566 r. wybory ławników odbywały się co kilka lat. Obecność w ławie niektórych obywateli miała charakter wstępu do pracy w radzie. Funkcję ławnika wielokrotnie sprawował np. Mikołaj Thulman (1533–1555)⁵⁶.

Z powyższych informacji wynika, że nauczyciele zajmowali niekiedy wysoką pozycję w hierarchii urzędniczej miasta. O wyborze rektorów na funkcje pisarzy decydowała dobra znajomość łaciny i niemieckiego. Prowadzili oni kancelarię miejską wspólną dla urzędu radzieckiego i wójtowski–ławniczego. Główne ich zadanie polegało na protokołowaniu urzędowych czynności wójtów, rajców, ławników. Prowadzili też korespondencję urzędową. Często wchodził w skład delegacji mieszczan udających się na sejmy, do króla itp. Kadre nauczycielską stanowili głównie synowie mieszczan krośnieńskich, którzy po studiach akademickich wracali do rodzinnego miasta.

Wykształcenie i umiejętności nauczycieli oraz ich koneksje rodzinne pozwalały im nieraz osiągnąć wysoką pozycję społeczną. Do grupy najznakomitszych obywateli Krosna zaliczano np. Jana Zajdla, Mikołaja Shermera, Hieronima Frycza, Andrzeja Puffa, Kiliana Lorincza, Urbana Bieckiego i Jakuba Twardosza. Dwaj ostatni byli przybyzszami, którzy wżenili się w miejscowe rody patrycjuszowskie⁵⁷. Ludźmi napływowymi, którzy osiedli w Krośnie, byli m.in. Mikołaj Thulman ze Złotoryi i Mateusz Void z Gdańska⁵⁸.

Oprócz wymienionych wyżej funkcji na nauczycielach ciążyły dodatkowe obowiązki. Legat Roberta Porcjusza z 1658 r. obligował ich do wykonywania szeregu czynności. I tak mieli śpiewać z uczniami

⁵⁵ MRPS t. 4 cz. 2 nr 13829; F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem*, s. 19.

⁵⁶ F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem*, s. 37.

⁵⁷ *Tamże*, s. 49; por. J. Krukowski, *dz. cyt.*, s. 81.

⁵⁸ F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem*, s. 117.

Litanie do Wszystkich Świętych (w środy po niesporach) i *Litanie do Imienia Jezus* (w piątki po pasji). Ponadto rektorzy mieli pilnować, aby uczniowie w każdą sobotę i wigilię świąt pomagali dzwonnikom w robieniu porządków w kościele⁵⁹.

Za pracę w szkole oraz czynności urzędnicze rektorzy pobierali wynagrodzenie. W dekrete królowej Zofii z 1442 r. wydana została dyspozycja, ażeby bakałarz otrzymywał rocznie 16 flor. tytułem klerykatury od mieszczan i 24 flor. pensji od rajców⁶⁰.

Jak wspomniano, w połowie XVII w. uposażenie nauczyciela uzupełnił Szkot Robert Portius, bogaty kupiec i serwitör królewski. Legował on sumę 600 złp, z której rektor corocznie miał otrzymywać 14 flor. tytułem odsetek od tej kwoty. Ponadto z gruntu Marcina Steligi i Jana Kustronia – chłopów z Głowienki, dostawać miał po 7 flor. rocznie od każdego z nich⁶¹.

W dokumentach wizytacji bpa Stanisława Sarnickiego z 1675 r. wymieniono ówczesne uposażenie rektora. Składało się na nie 16 flor. z klerykatury. Ponadto rajcowie co kwartał płacili mu po 6 flor., co dawało rocznie 24 flor. Dodatkowo z fundacji Roberta Porcjusza rektor dostawał po 7 flor. od kwot po 100 flor. ulokowanych na rolach dwóch kmieci z Głowienki – M. Steligi i J. Kustronia. W 1694 r. sumę 100 flor. z pola Steligi przeniesiono na pole Szymona Mikosza z Suchodołu, na której siedział chłop Wojciech. Ponadto na kamienicy mieszczanina Olbrychta rektor miał zabezpieczone 400 flor. z rocznym procentem 18 flor.⁶²

Wizytacja bpa Jerzego Denhoffa z około 1700 r. potwierdziła uposażenie rektora. W wizytacji bpa Wacława H. Sierakowskiego z 1745 r. odnotowano, że nauczyciel miał otrzymywać rocznie z klerykatury od mieszczan krośnieńskich i chłopów z czterech okolicznych wsi 16 złp, zaś 7 złp tytułem odsetek z pola Marcina Steligi. Jednak wówczas nie dostawał żadnych pieniędzy z dawniej uczynionych fundacji⁶³. Z kolei wizytacje z lat 70. i 80. XVIII w. informują, że obo-

⁵⁹ W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 318–319.

⁶⁰ *Tamże*, s. 317.

⁶¹ *Tamże*, s. 318, 319.

⁶² AAP sygn. 291 s. 131; sygn. 316 s. 99; por. W. Urban, *dz. cyt.*, s. 430–431.

⁶³ AAP sygn. 171 s. 26, 29; H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 187; D. Quirini – Popławska, *Szkolnictwo krośnieńskie*, s. 340; por. J. R. y ś, *Sytuacja materialna*

wiązek opłacania rektora spoczywał na prepozycie, który miał mu oddawać część swych dochodów. Ponadto dostawać miał część akcydensów kościelnych⁶⁴.

Pomocnikami nauczycieli w zajęciach z młodzieżą szkolną byli kantorzy z kościoła farnego. Na co dzień organizowali oni także śpiew podczas nabożeństw kościelnych. Cechowała ich wysoka kultura muzyczna, dobry głos i znajomość łaciny. Po raz pierwszy źródła wymieniają osobę kantora w 1526 r. Miał na imię Stanisław, spełniał obowiązki organisty i dzwonnika⁶⁵.

Znanym śpiewakiem krośnieńskim był Hieronim Frycz. Pracował w szkole jako kantor do 1531 r. Gdy objął urząd pisarza miejskiego, zrezygnował z poprzedniego zajęcia. Następnie czynności śpiewacze w farze wykonywał przez dwa lata (1531–1533) sukiennik Jan Praisner. W latach 50. XVI w. kantorem był Wojciech Augustyn z Dobrzechowa. Po nim przez szereg lat (1566–1595) – Stanisław Nikłowicz. Równocześnie sprawował urząd ławnika, rajcy i seniora Bractwa NMP. Ożenił się on z mieszczką Zofią Prejsnarówną. W posagu otrzymał bogate sploty. Miał z nią córki, którym dał dobrą wyprawę. W 1574 r. śpiewakiem farnym był Paweł z Żabna, kleryk. W 1602 r. kantorem był Krzysztof. W latach 20. XVII w. obowiązki śpiewacze wypełniał Jan Bobrowicz. Źródła z 1707 r. wymieniają natomiast Józefa Boreckiego. Przez długi czas (co najmniej od 1710 do 1728 r.) powinności kantora wykonywał Józef Lutski⁶⁶.

Kantorów wynagradzali prepozyci krośnieńscy. Jednak rajcy niechętnie odnosili się do tej praktyki. Dlatego w 1584 r. zdecydowali przekazać ówczesnemu śpiewakowi – Nikłowiczowi mieszkanie w domu wójtowskim oraz ogród, który zwolnili od wszelkich zobowiązań finansowych. Ponadto kantorzy otrzymywali wynagrodzenie wypłacane przez różne instytucje i osoby. W końcu XVII w. kantor krośnień-

nauczycieli miejskich szkół parafialnych w Małopolsce w średniowieczu, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993 s. 528–531.

⁶⁴ AAP sygn. 318 k. 72v; sygn. 319 s. 77.

⁶⁵ A. Fastnacht, *Słownik*, s. 91.

⁶⁶ APP OCC sygn. 17 s. 597–598; sygn. 18 s. 313; OSC sygn. 12 s. 947; AAP sygn. 287 s. 349; Ossol sygn. 9660 s. 208, 221, 272; M. Kociubiński, *dz. cyt.*, t. 1 s. 805; F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem*, s. 26.

ski dostawał rocznie od rajców 24 flor., a od prepozyta – 8 flor. Rorantyci wypłacali mu oraz dwom uczniom śpiewakom (*adolescentibus seu adstantibus*) 60 flor. Ponadto starsi Bractwa Szkaplerza św. i św. Józefa przekazywali kantorowi 9 flor., zaś Bractwo św. Anny – 4 flor. Za śpiewanie mszy z fundacji Roberta Portiusa miał 28 flor., a za śpiewanie wraz z uczniami (*adstantes*) pasji w niedziele po wieczerni – 20 flor. Za śpiewanie wspólnie z nimi hymnu *Bogurodzica* z fundacji plebana iwonickiego Walentego Trzeciakowicza przekazywano mu 10 flor. Ponadto 6 flor. otrzymywał tytułem zapisu 200 flor. ulokowanych na kamienicy mieszczącej Marcina Trzeciakowicza. Senior mansjonarzy płacił mu 4 flor. Z fundacji „Rosiniana” z 1680 r. za śpiewanie wieczerni w dni świąteczne dostawał 8 flor. od kwoty 100 flor. ulokowanej na domu obywatela krośnieńskiego Andrzeja Kukulskiego. Ta suma została przeniesiona z pola Lucjana Płoszaja, chłopca z Białobrzegów. W testamencie sporządzonym w 1660 r. mieszczka Katarzyna Runpowiczowa zapisała 40 flor., z czego co kwartał kantor dostawał 18 gr, co dawało rocznie 2 flor. 12 gr. W zamian wraz z uczniami – śpiewakami (*adolescentes*) w każde święto po mszy śpiewał antyfonę do Trójcy Świętej. Dodatkowo z fundacji mieszczanina Marcina Macmajera z 1633 r. z kwoty 100 flor. otrzymywał co tydzień 4 gr (ok. 7 flor. rocznie). Za to co piątek śpiewał po południu pieśń *Bóg dla żydowskich złości*. Wreszcie z fundacji mieszczanina krośnieńskiego Stanisława Jurkowicza co kwartał przysługiwało mu 8 gr (1 flor. 2 gr rocznie)⁶⁷.

Przy okazji fundacji altarii *Ecce Homo* w kościele parafialnym dokonanej w 1646 r. przez szlachciankę Zofię Skotnicką, kasztelanową połaniecką, kantorowi przyznano po 15 złp na kwartał. W zamian miał z dwoma młodzieńcami szkolnymi i organistą śpiewać roraty w intencji zmarłej. Otrzymał on równocześnie nakaz, aby przygotować chłopca „przystojnego”, który miał śpiewać dyszkantem. Ponadto miał dysponować dwoma młodzieńcami „przystojnymi i biegłymi” w muzyce. W 1728 r. prepozyt krośnieński Kazimierz Żywicki w testamencie zapisał kantorowi 12 flor.⁶⁸

⁶⁷ APP OCC sygn. 17 s. 597–598; sygn. 18 s. 313; AAP sygn. 291 s. 133–134; por. J. Krukowski, *dz. cyt.*, s. 83.

⁶⁸ AAP sygn. 64 k. 68, 69; sygn. 156 s. 112, 114.

Kantorom przysługiwało mieszkanie w budynkach parafialnych. W 1632 r. kantor mieszkał wraz z rektorem i grupą uczniów w budynku szkolnym. Pod koniec XVII w. zajmował on dom przekazany przez rajców, ulokowany przy szkole⁶⁹. W 1745 r. dla kantora przeznaczona była mała izdebka przy budynku szkolnym, z powalą, bez podłogi, z dwoma małymi oknami, z piecem z gliny. Wizytujący parafię biskup Sierakowski nakazał poprawić warunki w pomieszczeniu dla śpiewaka. Jednak jego stan nie uległ zmianom na lepsze w następnych latach, o czym informuje relacja z 1755 r. Wówczas pomieszczenie to było opuszczone, w dodatku w tym roku zawalił się sufit w izdebce⁷⁰.

Kantorzy wchodzili w skład służby kościelnej także w czasach austriackich. Jak informują wizytacje dziekańskie z lat 70. i 80. XVIII w., byli oni zasadniczo opłacani przez prepozytów⁷¹.

Pomocnikami rektorów krośnieńskich byli również organiści. Uczyli sztuki grania, a także, wspólnie z nauczycielami i młodzieżą szkolną występowali w kościele itp. Do naszych czasów zachowało się jedynie kilka nazwisk osób obsługujących pozytyw i organy w fardze. Pierwszym znanym organistą w latach 1579–1587 był niejaki Andrzej, kleryk. W 1586 r. pojawił się w źródłach Marcin Kosatka (Kozaczka), także kleryk⁷².

W XVII w. organistami byli: Sebastian Markowic (1641–1659), Tomasz Wojtkowicz (1657–1674) i Mateusz Targowski, rajca, zmarły w 1690 r.⁷³ Organistów wynagradzał proboszcz. Ponadto otrzymywali oni pewne kwoty od innych osób. I tak np. król Zygmunt Stary zobowiązał rajców do wypłacania organiście rocznej pensji stanowiącej część dochodów z czynszu za prawo do palenia przez mieszczan gorzałki. W 1540 r. organiście przyznano czynsz w wysokości trzech grzywien z młynów krośnieńskich zbudowanych na Wisłoku⁷⁴. Ponadto otrzymywali oni dodatkowe kwoty. I tak w 1728 r. prepozyt

⁶⁹ Tamże, sygn. 35 k. 264, 271; sygn. 291 s. 134.

⁷⁰ Tamże, sygn. 171 k. 50, 67v; sygn. 189 k. 17.

⁷¹ Tamże, sygn. 318 k. 72v; sygn. 319 s. 17, 77, 136.

⁷² Tamże, sygn. 287 s. 296; M. Kociubiński, *dz. cyt.*, t. 1 s. 805.

⁷³ Ossol sygn. 9660 s. 18, 78, 143.

⁷⁴ MRPS t. 4 nr 17080, 20352; A. Fastnacht, *Słownik*, s. 91.

K. Żywicki zapisał organiście w testamencie 12 flor. Także inne osoby czyniły zapisy na jego rzecz⁷⁵.

Organista jako przedstawiciel służby kościelnej mieszkał w pobliżu fary. W 1675 r. organistówka znajdowała się obok budynku szkoły. Także w latach następnych jej lokalizacja nie zmieniła się⁷⁶.

5 Uczniowie i proces nauczania

Stosunkowo niewiele informacji zachowało się na temat uczniów krośnieńskich. Z materiałów źródłowych, które zawierają relacje na ich temat, wynika, że nazewnictwo stosowane dla określenia młodzieży szkolnej było różnorakie. Najczęściej używano terminów: *scholares*, *adolescentes scholares*, *adolescentes*, *adstantes*, *pueri*.

W szkole uczyli się wyłącznie chłopcy, wśród których dominowali synowie mieszczan krośnieńskich. Pewną grupę tworzyła także młodzież wywodząca się ze wsi należących do parafii. Liczba uczniów ulegała częstym zmianom. Pod koniec omawianego okresu, w 1721 r. uczyli się w niej tylko nieliczni ubodzy chłopcy. Do szkoły uczęszczali uczniowie w różnym wieku – od kilku do ponad dwudziestu lat⁷⁷. Niestety, do naszych czasów nie zachowały się prawie zupełnie dane personalne. Możemy wymienić jedynie kilka nazwisk. I tak znanym uczniem był Paweł Procler, ur. około 1470 r., zm. w 1517 r., syn rajcy Jana, bogatego mieszczanina. Po ukończeniu szkoły w Krośnie studiował w Akademii Krakowskiej. W późniejszych latach zasłynął jako poeta, humanista i uczonek – wykladał przez kilka lat w Krakowie⁷⁸.

Innym wybitnym wychowankiem szkoły farnej stał się Marcin z Krosna, lekarz i profesor Akademii Krakowskiej (zm. 1562 r.)⁷⁹. D. Quirini–Popławska zestawiała parędziesiąt nazwisk uczniów kroś-

⁷⁵ AAP sygn. 70 s. 760–761.

⁷⁶ Tamże, sygn. 316 s. 99.

⁷⁷ Tamże, sygn. 156 s. 53; sygn. 319 s. 188; H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 191.

⁷⁸ J. Krukier, *Paweł z Krosna na tle swej epoki*, Krosno 1935 s. 41; D. Quirini–Popławska, *Studia nad szkolnictwem*, s. 323–325; S. Brekiesz, *dz. cyt.*, s. 23; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 331–335.

⁷⁹ J. Wyrozumski, *dz. cyt.*, s. 111; D. Quirini–Popławska, *Studia nad szkolnictwem*, s. 326.

nieńskich, którzy studiowali następnie w Krakowie. Po studiach obejmowali zazwyczaj stanowiska kościelne, miejskie i akademickie⁸⁰. Według ustaleń A. Fastnacha do Akademii Krakowskiej w latach 1400–1642 wpisało się około 200 krośnian, co w porównaniu z innymi okolicznymi miastami było liczbą dość dużą⁸¹.

Dla okresu średniowiecza w większości nie ma możliwości ustalenia ich personaliów, gdyż zazwyczaj w spisach przyjęć do Akademii Krakowskiej odnotowywano tylko imiona. Nazwiska pojawiały się sporadycznie. Wymienimy je w kolejności chronologicznej: 1401 r. – Augustyn March, s. Piotra wójta, 1404 r. – Mikołaj March, s. Piotra wójta, 1408 r. – Piotr, kolejny syn tego wójta, 1414 r. – Augustyn Clause, 1420 r. – Stanisław Crazze, s. Piotra, 1427 r. – Jan Lebogerge, 1431 r. – Marcin Czencker, s. Jana, 1444 r. – Mikołaj Gromen, s. Jana, 1445 r. – Jerzy Przemisl, s. Marcina, i Jan Reus, s. Macieja, 1449 r. – Zygmunt Geisler, s. Mikołaja, 1456 r. – Jan Wyelus, s. Łukasza, i Jan Canczlerz, s. Mikołaja, 1457 r. – Jan Petirhews i Jakub Vith, s. Jana⁸².

Od XVII w. rozpoczął się kryzys szkoły farnej. Spadła bowiem jej ranga, co doprowadziło do odpływu uczniów. W tym okresie kształcili się w niej m.in. w 1676 r. 10-letni Andrzej Zychowicz, w 1686 r. 9-letni Jan Rogowski z Suchodołu, w 1693 r. Walenty Trznadel, chłopiec z Korczyny, który utopił się w tym samym roku podczas kąpieli w Wisłoku, oraz 8-letni, ułomny fizycznie Mateusz Gorkowicz (był garbaty i cierpiał na gościec)⁸³.

Także na rzecz uczniów różne osoby dokonywały zapisów kwot pieniężnych. I tak w 1612 r. ubodzy scholarzy otrzymali zapis 400 flor. z rocznym procentem 24 flor. W zamian co sobotę po zakończeniu wieczornej mszy śpiewali antyfonę *Salve Regina*⁸⁴. Z kolei przy okazji fundacji przez Z. Skotnicką altarii *Ecce Homo* w 1646 r. przeznaczono dla dwóch uczniów (młodzieńców) po 5 złp rocznie. Ich obowiązkiem było śpiewanie roratów wraz z kantorem i organistą. Ucz-

⁸⁰ D. Quirini–Popławska, *Studia nad szkolnictwem*, s. 319–331.

⁸¹ A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 85, 204, 207.

⁸² *Album studiosorum*, t. 1, ed. B. Ulanowski, Cracoviae 1887 s. 16, 18, 26, 35, 47, 66, 77, 109, 110, 148, 150, 152.

⁸³ Ossol sygn. 9660 s. 86, 119, 158, 176.

⁸⁴ AAP sygn. 291 s. 136.

niowie ci mieli się cechować biegłością w śpiewie. Nadzór nad śpiewakami miał sprawować ksiądz rorantysta, który zobowiązany był do karania ich, gdyby nie przykładali się do swych obowiązków⁸⁵. Z fundacji R. Porcjusza z 1658 r. uczniowie mieli wspólnie z bakałarzem śpiewać w kościele litanie w środy i piątki⁸⁶.

Uboga młodzież parafii krośnieńskiej, udająca się po zakończeniu edukacji w szkole farniej do Akademii Krakowskiej, mogła liczyć na dobroczynność osób prywatnych. Wyrazem tego stały się fundacje stypendialne (borkany) przeznaczone na utrzymanie niezamożnych studentów. Fundatorem najstarszej borkany w 1636 r. był Kasper Rożyński, prepozyt krośnieński. Przeznaczył on 3 tys. złp dla sześciu studentów z Krosna. Kilka lat później (1640) kwotę 1200 złp dla dwóch studentów ufundował dziekan krośnieński i pleban w Iwoniecu Walenty Trzeciakowicz⁸⁷. Z treści fundacji donacyjnych wynikały różne obowiązki uczniowskie. Jednym z częstszych był udział w nabożeństwach kościelnych⁸⁸.

Głównym celem kształcenia w szkołach parafialnych, w tym także w Krośnie, stawało się kształtowanie określonych postaw etycznych i religijnych. Dlatego wychowanie było nadrzędne wobec nauczania. Ważną rolę w tym odgrywało, zwłaszcza po soborze trydenckim (1545–1563), nauczanie katechizmu. O obowiązku nauczania prawd wiary i częstej recytacji treści katechizmu przypominały synody kościelne. Zazwyczaj czynność tę wykonywano w niedziele. Częsta recytacja katechizmu miała zaznajamiać uczniów z podstawowymi prawdami wiary i równocześnie wpajać im zasady etyki chrześcijańskiej. Treści moralne zawarto w takich częściach katechizmu, jak np. dekalog, grzechy główne, cnoty kardynalne, uczynki miłosierdzia, osiem błogosławieństw. Ważnym elementem wychowania uczniów były częste i obowiązkowe praktyki religijne – codzienna modlitwa i rachunek sumienia, regularna spowiedź i komunie św. W ten sposób

⁸⁵ Tamże, sygn. 64 k. 68, 69; sygn. 156 s. 112, 114.

⁸⁶ Tamże, sygn. 316 s. 99.

⁸⁷ Z. B u d z y Ń s k i, *Fundacje stypendialne z terenu ziemi przemyskiej i sanockiej dla studentów Akademii Krakowskiej w XVI–XVIII w.*, RP t. 21:1982 s. 155–172; T e n z e, *Dzieje opieki społecznej*, s. 148–149; W. Sarna, *Biskupi przemyscy obrządku łacińskiego*, cz. 2, Przemysł 1905 s. 319; D. Quirini–Popławska, *Studia nad szkolnictwem*, s. 340.

⁸⁸ H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 192.

dążono do uczynienia z młodzieży świadomych i bogobojnych wyznawców katolicyzmu⁸⁹.

Z kolei celem nauczania w szkołach parafialnych było przekazywanie uczniom elementarnej wiedzy w zakresie czytania, pisania i liczenia. Umiejętności te stawały się użyteczne w codziennym życiu oraz przydatne do kontynuowania nauk w szkołach wyżej zorganizowanych: uniwersytetach i kolegiach zakonnych. Młodzież uczono też ministrantury.

Powyższe cele i zadania szkół określały władze kościelne w dokumentach synodalnych. I tak synod przemyski w 1641 r. nakazywał, by w szkołach przede wszystkim krzewić wiarę i głosić chwałę Bożą. Synod w zakresie programu nauczania i wychowania eksponował naukę czytania i pisania, ministrantury i śpiewu kościelnego oraz kształtowanie u uczniów pozytywnych postaw moralnych. Realizację celów wychowawczych szkoły miały wzmacniać nauki katechizmu w niedzielne popołudnia. Młodzież uczestniczyła w nich wspólnie z dorosłą częścią społeczności parafialnej⁹⁰.

Z kolei synod w 1723 r. nakazał wychowywać dzieci dla potrzeb religii, Kościoła i państwa oraz edukować w zakresie czytania i pisania. Szczegółowe wytyczne dotyczyły uczenia „nauki świętej” i religii, w tym 10 przykazań Bożych, czytania w pewne dni Ewangelii i żywotów świętych, śpiewania różańca i urządzania nabożeństw do NMP. Równocześnie uczniowie mieli być kształceni w zakresie kaligrafii, sztuki czytania i pisania po łacinie, deklinacji i koniugacji języka łacińskiego. Naukę tego języka miano realizować, posługując się podręcznikami Donata i Alwara⁹¹.

W pierwszych latach rządów austriackich program szkoły parafialnej w Krośnie zbytnio się nie zmienił. W 1783 r. bakałarz uczył chłopców pisania i czytania⁹². Można więc nawet stwierdzić, że w porównaniu z okresami wcześniejszymi zakres nauczania zawęził się.

Kanon lektur w szkole krośnieńskiej w całym omawianym okresie ulegał zapewne zmianie. Pod wpływem humanizmu do szkół parafialnych trafiały dzieła klasyków, np. Cycerona, Wergiliusza, Owidiusza i Seneki.

⁸⁹ J. Ryś, *Szkola parafialna*, s. 60.

⁹⁰ H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 193; J. Sawicki, *dz. cyt.*, s. 250.

⁹¹ J. Sawicki, *dz. cyt.*, s. 331–338; H. Błażkiewicz, *dz. cyt.*, s. 193.

⁹² AAP sygn. 319 s. 188.

Środki dydaktyczne wykorzystywane w procesie nauczania były bardzo skromne. W szkołach dominowała metoda pamięciowa. Za pomoce dydaktyczne służyły tablice, liczydła, podręczniki oraz zeszyty. Uczniowie siedzieli w ławkach, zaś nauczyciel zajmował miejsce za stołem lub katedrą⁹³.

Szkoła parafialna w Krośnie odegrała ważną rolę w dziejach miasta. Przez dziesiątki lat była jedyną placówką edukacyjną w tym grodzie. Utrzymywała bliskie kontakty z Akademią Krakowską, zatrudniając fachową kadrę pedagogiczną. Jej mury opuściło wielu uczniów, którzy w późniejszych latach wpływali na losy Krosna, wchodząc w skład instytucji miejskich, obejmując godności kościelne oraz państwowe itp. Na jej dziejach zaważyło w dużej mierze pojawienie się w mieście zakonu jezuitów. Rywalizację o uczniów szkoła przegrała. Nie była to jednak wina nauczycieli ani władz zwierzchnich, bowiem podobne sytuacje zdarzały się bardzo często w całym państwie.

⁹³ J. R y ś, *Szkoła parafialna*, s. 59.

The Parochial School at Krosno in the 14th–18th Centuries

Summary

The beginnings of the parochial school at Krosno are connected with the founding of the local parish. In accordance with the directions of the Fourth Lateran Council (1215) a school was erected by the parish some time in the second half of the 14th century. However, it was not mentioned in the sources until 1413. In 1442 Queen Zofia, wife of King Władysław Jagiełło, authorized a set of rules for the appointment of teachers in that school.

The decline of the school in the 18th century was a direct consequence of the opening of a Jesuit college, which attracted most of the eligible students from the Krosno parish. Deserted by students and unable to pay a fair wage to its teachers, the school was declining fast. The dissolution of the Jesuit Order in 1773 failed to reverse the decline. At that time Krosno with the adjacent territory had been annexed by Austria. The new authorities at first did not interfere with the old school. It carried on until 1786, when it was replaced by a state school. Over its long history the school had no permanent seat, but moved from place to place. While lessons were taught in houses made available by the parish, teachers, cantors and boarding students were accommodated in the school buildings proper. Their condition varied a great deal, though it was at no time worse than in the 18th century.

The teachers' salaries were paid by the town authorities and the parish. In the 15th–16th century the school was dominated by graduates of the Cracow Academy. Most of their names can be gleaned from extant sources. While many of them were Krosno men, some came from other towns, sometimes as distant as Gdansk or Złotoryja. Apart from teaching, they took up various official jobs in the town administration. While some acted as town clerks, jurors and councillors, others tried to mend their fortune by trade. As a result many teachers in the 15th–17th century were able to amass considerable wealth. However, as they could be more profitably employed elsewhere, they had less time for their school jobs; in effect, the standards kept deteriorating. The students were residents of the parish, mostly from Krosno, of all ages under twenty (boys only). Although the curriculum changed quite often and depended on the knowledge and skills of the individual teachers, its core included reading and writing in Latin and in Polish, arithmetics, catechism, altarboy service, and church singing.